

# WIECZÓR PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH



11 LISTOPADA 2012

Wydawca:

Stowarzyszenie Polskich Chrześcijańskich Demokratów  
Klub Powiatowy Legnica

[www.spchd.lca.pl](http://www.spchd.lca.pl)

## SPIS TREŚCI

MAZUREK DĄBROWSKIEGO .....	3
UŁANI, UŁANI .....	5
BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE .....	7
LEGIONY .....	8
ORLĄTKO .....	10
JAK DŁUGO .....	11
MARSZ POLONIA .....	12
O, MÓJ ROZMARYNIE .....	14
BIAŁE RÓŻE .....	16
WOJENKO .....	18
PIECHOTA .....	20
WARCZĄ KARABINY .....	21
KADRÓWKA .....	22
HEJ, HEJ SOKOŁY .....	23
SZWOLEŻEROWIE .....	25
ROTA .....	27

## MAZUREK DĄBROWSKIEGO

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy,  
Co nam obca przemoc wzięła,  
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Za twoim przewodem,  
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami,  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

Marsz , marsz ...

Jak Czarniecki do Poznania  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla ojczyzny ratowania  
Wrócim się przez morze.

Marsz , marsz ...

Mówił ojciec do swej Basi  
Cały zapłakany:  
"Słuchaj jeno , pono nasi  
Biją w tarabany"

Marsz, marsz ...

## UŁANI, UŁANI

Ułani, ułani, malowane dzieci,  
Niejedna panienka za wami poleci.  
ref.: Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
Niejedna panienka za wami poleci.

Niejedna panienka i niejedna wdowa,  
Za wami ułani, polecieć gotowa  
Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.  
Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki ani przybudówki,  
Gdzie by nie kochały ułana Żydówki.  
Hej, hej, ułani...

A wszystkie panienki, gdy tylko zobaczą,  
Ledwie im z radości serca nie wyskoczą.  
Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,  
Każda za ułana oddałaby życie.  
Hej, hej, ułani...

Kocha dziś ułana już każda niewiasta,  
Od wioski do wioski, od miasta do miasta.  
Hej, hej, ułani

Babcia umierała, jeszcze się pytała:  
"Czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?"  
Hej, hej, ułani...

Ciociu nasza ciociu, oddaj nam swe paczki,  
Wszystko Tolusiowi oddadzą chłopaczki.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,  
Czapkę ma na bakier i podkreca wąsa.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim sadzi,

Hej, będą mu, będą na kwaterze radzi.

Hej, hej, ułani...

Bo czy potańcuje, czy też się uśmiecha,  
To każde serduszko z tęsknoty usycha.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,

Uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.

Hej, hej, ułani...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,  
Wszak on swoją pierś Ojczyznę osłania.

Hej, hej, ułani...

Ułani, ułani, ładne konie macie,

Pójdę ja za wami, jednego mi dacie.

Hej, hej, ułani...

W okieneczku stała, chusteczką wiewała:  
Wróc się, mój Jasięku, będę cię kochała.

Hej, hej, ułani...

## **BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE**

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,  
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła.  
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,  
Nigdy nie zapomnę, jak mi jesteś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?  
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie.  
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,  
Niepodległość Polski to twoja rywalka.

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem  
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.  
I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,  
Nie rozpaczaj, dziewczę, zobaczymy się w niebie.

## LEGIONY

Legiony to żołnierska nuta,  
Legiony to straceńców los!  
Legiony to żołnierska buta,  
Legiony to ofiarny stos.

My pierwsza brygada, strzelecka gromada  
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,  
Na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia,  
O ileż krwi, wylanych łez,  
Pomimo to nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił wędrówki kres.

My pierwsza brygada...

Nie chcemy już od was uznania  
Ni waszych mów ni waszych łez  
Skończyły się dni kołatania  
Do waszych dusz, do waszych kies.

My pierwsza brygada...



Umieliśmy w ogień zapału  
Młodzieńczych wiar rozniecić skry  
Nieść życie swe dla ideału  
I swoją krew i marzeń sny.

My pierwsza brygada...

Potrafim dziś dla potomności  
Ostatki swych poświęcić dni.  
Wśród fałszów siać zew namiętności.  
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My pierwsza brygada...

Mówili, żeśmy stumanieni  
Nie wierząc w to, że chcieć to móc!  
Lecz trwaliśmy osamotnieni  
A z nami był nasz drogi wódz!

My pierwsza brygada...

## ORLĄTKO

O mamó, otrzyj oczy  
Z uśmiechem do mnie mów,  
Ta krew, co z piersi broczy —  
Ta krew — to za nasz Lwów!...  
Ja biłem się tak samo  
Jak starsi — mamó, chwal!...  
Tylko mi Ciebie, mamó,  
Tylko mi Polski żal!...

Z prawdziwym karabinem  
U pierwszych stałem czat...  
O, nie płacz nad twym synem,  
Co za Ojczyznę padł!...  
Z krwawą na kurtce plamą  
Odchodzę dumny w dal...  
Tylko mi Ciebie, mamó,  
Tylko mi Polski żal...  
Mamó, czy jesteś ze mną?  
Nie słyszę Twoich słów —  
W oczach mi trochę ciemno...  
Obroniliśmy Lwów!  
Zostaniesz biedna sama...  
Baczność! Za Lwów! Cel! Pal!  
Tylko mi Ciebie, mamó,  
Tylko mi Polski żal!...

## JAK DŁUGO

1. Jak długo w sercach naszych  
Choć kropla polskiej krwi,  
Jak długo w sercach naszych  
Ojczysta miłość tkwi,

Stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski lud.

2. Jak długo na Wawelu  
Zygmunta bije dzwon,  
Tak długo nasza Wisła  
Do Gdańska płynie wciąż

Stać będzie kraj...

3. Jak długo na Wawelu,  
Brzmi Zygmunowski dzwon.  
Jak długo z gór karpackich,  
Rozbrzmiewa polski ton.

Stać będzie kraj...

4. Jak długo Wisła wody,  
Na Bałtyk będzie słać.  
Jak długo polskie grody,  
Nad Wisłą będą stać.

Stać będzie kraj...

## MARSZ POLONIA

Rozproszeni po wszem świecie  
Gnani w obce wojny,  
Zgromadziliśmy się przecie  
W jedno kółko zbrojne.

Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
Odpoczniemy po swej pracy  
W ojczystej zagrodzie.

Z wiosną zabrzmiał trąbka nasza,  
Pocwałują konie,  
Sławą polskiego psalterza  
Zabrzmią nasze bronie.

Marsz, marsz Polonia...

Przejdziem Litwę, przejdziem Wołyń,  
Popasiem w Kijowie.  
Zimą przy węgierskim winie  
Staniemy w Krakowie.

Marsz, marsz Polonia...

Od Krakowa bitą drogą  
Do Warszawy wrócim,  
Co zastaniem resztę wroga  
Na łeb w Wisłę wrzucim.

Marsz, marsz Polonia...

Na królewski gród zhańbiony  
Wzleci orlę białe,  
Hukną działa, Jękną dzwony,  
Polakom na chwałę.

Marsz, marsz Polonia...

Moskal Polski nie zdobędzie  
Dobycy pałasza  
Hasłem naszym wolność będzie  
O Ojczyzna nasza.

Marsz, marsz Polonia...

## O, MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie , rozwijaj się  
O mój rozmarynie rozwijaj się  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,  
A jak mi odpowie nie kocham cię,  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę cię.

Dadzą mi buciki z ostrogami  
Dadzą mi buciki z ostrogami  
I siwy kabacik, i siwy kabacik  
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego  
Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty  
Dadzą mi uniform popielaty  
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił  
Do swej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił  
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa  
A kiedy już wyjdę na wiarusa  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Po całusa.

A gdy mi odpowie - nie wydam się  
A gdy mi odpowie - nie wydam się  
Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą,  
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Bagnet mnie ukłuje , śmierć mnie pocałuje,  
Ale nie ty.

A gdy mnie przyniosą z raną w boku,  
A gdy mnie przyniosą z raną w boku,  
Wtedy pożałujesz, wtedy pożałujesz  
Z łezką w oku.

Za tę naszą ziemię skąpaną we krwi,  
Za tę naszą ziemię skąpaną we krwi,  
Za naszą niewolę, za nasze kajdany,  
Za wylane łzy.

## BIAŁE RÓŻE

1. Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.
2. Kładłam ci ja idącemu w bój  
Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł mój Jasieńku stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.
3. Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął po nim ślad.
4. Już przekwitły pąki białych róż  
przeszło lato jesień zima już  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.
5. Hej dziewczyno ułan w boju padł  
choć mu dałaś białej róży kwiat  
czy nieszczerzy był twej dłoni dar  
czy też może wygasł twego serca żar



6. W pustym polu zimny wicher dmie  
już nie wróci twój Jasieńko , nie  
śmierć okrutna zbiera krwawy lud  
zakopali Jasia twego w ciemny grób
  
7. Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pąki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
wyrósł na mogile białej róży kwiat.
  
8. Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

## WOJENKO

1. Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą  
Chłopcy malowani
2. Chłopcy malowani, sami wybierani  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko  
Cóżeś ty za pani?
3. Na wojence ładnie, kto Boga uprosi -  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają  
Pan Bóg kule nosi.
4. Lecą kule, lecą, lecą kule żwawo,  
Która Cię dogoni, która Cię dogoni  
To zapłacisz krwawo.
5. Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,  
Jeśli nie leguna
6. Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz, dwa stąpaj bracie, raz, dwa stąpaj bracie,  
Bo tak Polska grzeje.
7. Wojenko, wojenko, markietanko szańca,  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,  
Jeśli nie powstańca?

8. Wojenko, wojenko, jaka moc jest w tobie,  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
W zimnym leży grobie.
  
9. Choćby spal już w grobie snem  
Nieprzebudzonym  
Wstanie i podąży, wstanie i podąży  
za swym batalionem.

## PIECHOTA

Nie noszą lampasów i szary ich strój,  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewa salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota!

Maszerują.....

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują .....

## WARCZĄ KARABINY

Warczą karabiny i dzwonią pałasze –  
To Piłsudski wyszedł w pole,  
a z nim chłopcy nasze. /2

Wodzu nasz, ty, wodzu, przewodź świętej sprawie,  
i każ trąbić trębaczowi,  
gdy staniam w Warszawie. /2

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,  
a Kolumnie Zygmuntońskiej  
Tatry się pokłonią. /2

Gdy staniesz w Warszawie, wodzu – strzelcze szary,  
podepcz nogą z ostrogami  
butę carskiej mary. /2

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim  
grodzie,  
to polecim na rozprawę,  
co jest sił w narodzie. /2

Wisłą wieść poleci falami jasnemi,  
że nie będzie już Moskala  
na piastowskiej ziemi. /2

## KADRÓWKA

Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.  
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,  
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,  
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.  
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,  
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.  
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,  
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.  
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,  
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.  
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,  
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa  
Oj da, oj da dana...

## HEJ, HEJ SOKOŁY

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody,  
Wsiada na koń kozak młody,  
Czule żegna się z dziewczyną,  
Jeszcze czulej z Ukrainą.  
Hej, hej, hej sokoły,  
Omijajcie góry, lasy, doły,  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku. (bis)

Żal, żal za dziewczyną,  
Za zieloną Ukrainą,  
Żal, żal serce płacze,  
Żal, że już jej nie zobaczę.  
Hej, hej...itd

Ona biedna tam została,  
Przepióreczka moja mała,  
A ja tutaj, w obcej strone,  
Dniem i nocą tęsknię do niej.  
Hej, hej...itd

Pięknych dziewcząt jest niemało,  
Lecz najwięcej w Ukrainie.  
Tam me serce pozostało  
Przy kochanej mej dziewczynie.  
Hej, hej...itd

Wina, wina, wina dajcie,  
A jak umrę pochowajcie  
Na zielonej Ukrainie,  
Przy kochanej mej dziewczynie.  
Hej, hej...itd



## SZWOLEŻEROWIE

Więc pijmy wino szwoleżerowie  
Niech troski zginą w rozbitym szkłe!  
Gdy nas nie stanie, nikt się nie dowie  
Czy dobrze było nam czy źle!

Szare mundury, złote obszycia,  
Ach, jak to wszystko przepięknie lśni.  
Lecz co jest na dnie w sercu ukryte.  
Tego nie będzie wiedział nikt  
Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

A gdy cię rzuci luba dziewczyna  
To ty się bracie z tego śmieję,  
W miłej kompanii napij się wina  
I bolszewika w mordę lej!

Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

Szwoleżer tęskni, lecz zawsze skrycie,  
Za ukochaną, za krajem swym.  
Dla swej Ojczyzny oddałby życie,  
Dla ukochanej pragnie żyć!

Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

A gdy będziemy oficerami  
Będziemy wódkę wiadrami pić.  
Całować panny, kochać mężatki  
I po ułańsku ostro żyć!

Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

Gdy wódz da rozkaz idziemy w pole  
Rzeczpospolitej oddamy krew.  
I w szwoleżerskim rycerskim kole  
Nucimy sobie taki śpiew:

Więc pijmy wino, szwoleżerowie  
Na cześć minionych, bojowych lat!  
Niech żyją nasi dzielni wodzowie,  
Niech żyje pułk nasz - armii kwiat!

## **ROTA**

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.  
Nie damy pogrześć mowy,  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep piastowy.  
Nie damy, by nas gnębił wróg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz,  
Ni dzieci nam germanił,  
Oreźny wstanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił.  
Pójdziem, gdy zabrzmie złoty róg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

